



Dzisiaj, żeby coś dobrze sprzedać albo żeby człowiek za tym poszedł i to wybrał, potrzebna jest reklama. Oczy współczesnego człowieka potrzebują czegoś kolorowego, uszy - kuszącego. Słuchana i oglądana reklama staje się dzisiejszą „biblią”, która uczy człowieka, jakiego wyboru ma dokonać. Ale czy reklama zaprowadzi do świątyni? Kubki z cytatami Biblii, długopisy z pobożnymi logo, koszulki z wizerunkami świętych – czy to wszystko zaprowadzi do Boga? Czy wiara rodzi się z tego, co słuchamy i widzimy? Może, lecz na długo człowiek przy tym nie pozostanie. Bo wiara nie jest sprawą kilku kolorowych reklam. Wiara jest zasadniczą decyzją bycia przy Bogu oraz osobistym spotkaniem ze Stwórcą. †

Osobiste zetknięcie się z Chrystusem pozwala na zmianę własnego życia oraz na otrzymanie drogocennych wskazówek od Zbawcy. Człowiek zostaje dopuszczony do najgłębszego poznania Boga przez Ewangelię. Ewangelia natomiast jest słowem żywym i skutecznym, bowiem jest to słowo samego Boga. W Ewangelii jest obecny Bóg, który przychodzi do człowieka, oraz sam człowiek, który otwiera się na działanie łaski Bożej. Słowo Żywe nie potrzebuje reklamy: należy tylko otworzyć swoje serce na ewangeliczne wołanie Zmartwychwstałego. Łatwiej jest to uczynić we wspólnocie kościoła, sercem którego jest właśnie Ewangelia, ponieważ ta wspólnota pozwala nam żyć w pełni. Człowiek nie może żyć na ziemi tak, jak mu się chce, chociażby z tego powodu, że wokół każdego z nas są ludzie, za których jesteśmy współodpowiedzialni, i że dar życia otrzymaliśmy od Boga.

Myślę, że roztropne wykorzystanie reklamy może być przydatne do szerzenia wiary, lecz najlepszą „reklamą” Boga będzie przede wszystkim przykład każdego człowieka wierzącego, żyjącego zgodnie z Ewangelią. Świat, w którym chrześcijanie mają głosić Ewangelię, zmienia się i zmieniają się realia, do których należy dotrzeć - jak zauważa to papież Benedykt XVI, zachęcając do wykorzystywania w duszpasterstwie nowoczesnych narzędzi. Niech wołanie Chrystusa Dobrego Pasterza zostanie zauważone i usłyszane przez każdego z nas. Jego głos jest wszędzie. Zechciejmy być żywą Ewangelią dla tych, którzy potrzebują naszego świadectwa.